Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

PRENUMERATA WYNOSI
w Kaliszu miesięcznie 500 Mk.
Na prowincji z przesyłką pocztową 600 Mk.
Zagranicą 1200 Mk.
Cena pojed. egzemplarza 25 Mk.

CENA 25 MK.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz non. lub jego miejsce na str. 1, 2, 3. m. 250, w tekście m. 200
Nekrologi 250 mk. zwyczajne 120 mk.

Adres Redakcji i Administracji
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9—12 i od 2—6 po poł.

№ 137 (7176). Wtorek, dnia 20 czerwca 1922 r. Rok XXX

KINO-TEATR
„Miraż”

Premjera. .˙. HARRY LIEDTKE w roli głównej.
ZŁOTY POTOP
w 6 aktach z cyklu „CZŁOWIEK bez NAZWISKA“.

Dr. P. KLINGER
SPECJALISTA
chorób wenerycznych i skórnych
.˙. (analizy krwi na syfilis) .˙. 1402
przyjmuje codziennie: od 8 ½—10 i od 4—7, w niedziele i święta od 11—1. Towarowa 3, I p.

LABORATORJUM
: CHEMICZNO-BAKTERJOLOGICZNE :
D-ra med. S. Wałchowiczowej
z Radomia, przeniesione do Kalisza
Al. Józefiny № 13, front, II piętro
WYKONYWA
wszelkie analizy w zakres djagnostyki lekarskiej wchodzące (analizy krwi na syfilis i inne).
Czynne codziennie od 9—1 i od 3—6.
Z chorób wewnętrznych i dziecięcych przyjęcia między 4—7 po południu.
1726

Essencja octowa
i Spirytus drzewny
DO PALENIA
na balony po cenach fabrycznych
w aptece ST. KALINOWSKIEGO.
KALISZ, Stary Rynek № 34.
1646

WODY MINERALNE
świeżego czerpania nadeszły Karlsbad Mühlbrunn, Apenta, Fr. Józefa, Ług ciechociński, sól karlsbadska natur. Pastylki Comprimes Vichy-Etat oryg.
SKŁAD APTECZNY P. MOSSAKOWSKIEGO
Wrocławska 35. 1746

Przesilenie Rządowe.

WARSZAWA 17 czerwca. Po tygodniowej zwłoce Sejm sformułownł nareszcie dopiero w sobotę odpowiedź na pytania przedstawione konferencji przewodniczących klubów sejmowych, a dotyczące wykładni t. zw. małej konstytucji. Dzisiaj wieczorem rozpoczynają się poszukiwania za kandydatem na premiera ze strony Sejmu, albowiem Naczelnik Państwa odpowiedział tym razem rezygnacją z podjęcia inicjatywy w tej mierze.

Dziwoląg wymędrkowany wczoraj na Sejmie pod kryptonimem „organ ustawowo ustanowiony“ ochrzczony został przez komisją regulaminową nazwą „komisją główną“. Komisja regulaminowa pracowała nad nimdzisiaj pod przewodnictwem posła Grzędzielskiego od 10 do 1.

Zrazu komisja miała przed sobą dwa projekty: Pierwszy posła ks. Lutosławskiego w brzmieniu następującym: „Dla ustalenia stanowiska większości Sejmu w stosunku do proponowanej dysygnacji osoby na kandydata Rady ministrów, tworzy się osobna komisjagłów pod przewodnictwem marszałka Sejmu do której wszystkie kluby sejmowe, liczące najmniej yięciu członków delegują po jednym przedstawicielu, większe zaś po jednym delegacie na pełnych 12 członków. W komisji tej głosowanie odbywa się w ten sposób, że przedstawiciele klubu oddają tyle głosów, ilu członków liczy klub przez nich reprezentowany“.

Drugi projekt autorstwa posła Diamanda opiewał: „Sejm wybiera komisję główną 1)5 części członków Sejmu, wybranych w głosowaniu proporcjonalnem w stosunku jednego członka komisji na 5 członków Sejmu. Do komisji głównej należą wszystkie sprawy wynikające z uchwały Sejmu, ze względu na zasadniczą ważność, a w szczególności z uchwały 16-go czerwca. Projekt d-ra Diamanda przewidywał tedy wybór komisji głównej przez plenum sejmowe, prawica jednak przeparła zasadę powstawania komisji drogą desygnowania jej członków przez kluby.

Projekt ustalony ostatecnie dzisiaj przez komisję regulaminową opiewa: „Do regulaminu sejmowego dołącza się nowy artykuł 53, w następującem brzmieniu:

I. Do ustalenia stanowiska większości Sejmu w stosunku do spraw przez Sejm zlecanych w szczególności w stosunku do zadań związanych z przesileniem rządowem ustanawia się komisję główną pod przewodnictwem marszałka Sejmu.

II. Komisja ta powstaje w ten sposób, że posłowie upoważniają do zastępstwa w niej delegatów z pomiędzy siebie wybranych, przyczem każdy delegat musi posiadać zastępstwo przynajmniej 5 posłów, a poszczególna delegacja nie może liczyć więcej niż 6 członków. Jednocześnie z delegatami należy wskazać ich zastępców.

III. Głosowanie komisji głównej odbywa się w ten sposób, że każda delegacja głosuje łącznie liczbą reprezentowanych w niej członków.

IV. Za stanowisko odpowiadające większości Sejmu uważa się to stanowisko, które poprą delegacje repzentujące połowę wszystkich członków Sejmu.

Komisja regulaminowa przyjęła powyższą ustawę 8-mio głosami prawicy (obóz nar. dem. Skulski, Mieszczanie i K. P. K.) przeciw 6-cio głosom. Mniejszość zgłosiła szereg poprawek, z których na uwagę zasługują żądania: 1) Aby przewodnictwo komisji nie przypadło marszałkowi Sejmu, lecz wybranemu przewodniczącemu. 2) Ażeby postanowienia zapadały połową głosów 10 wszystkich członków Sejmu i 3) Ażeby w razie niewykonania przez komisję główną prawa desygnowania prezesa rady ministrów w ciągu 48 godzin, prozycja Naczelnika Państwa była rostrzygającą.

Naczelnik Państwa rzekł się inicjatywy w tworzeniu rządu.

O godzinie 7.30 wieczorem przybył do gmachu Sejmu dyrektor kancelarji cywilnej Naczelnika Państwa p. Car, i zakomunikował marszałkowi Sejmu, że Naczelnik Państwa zrzeka się inicjatywy rządu. Wobec tego marszałek Sejmu wyznaczył na godzinę 9-tą wieczór pierwsze posiedzenie komisji głównej.

Nowy prezes dyrekcji kolejowej w Katowicach

WARSZAWA. Naczelnik Państwa, jak się dowiaduje „Kurjer“, postanowieniem z dn. 13 b. m. mianował b. ministra kolei żelaznych, d-ra Bolesława Sikorskiego, prezesem dyrekcji kolei państwowych w Katowicach.

Oddziały obronne tworzy ludność miejscowa

KATOWICE. Obawy napadów „Orgeschu“ na objekty przemysłowe lu wkraczające wojska są nieuzasadnione.

Natychmiast po odejściu wojsk francuskich ludność miejscowa, która okazała tyle bohaterstwa w walkach powstańczych, organizuje oddziały obronne, zajmują one wszystkie ważniejsze objekty, uniemożliwiając wszelkiie zakusy wroga.

Zresztą niemcy, którzy zostali po stronie polskiej, okazują w miastach coraz bardziej łojalne stanowisko, a nawet pomagają przy wznoszeniu bram tryumfalnych i ozdabiają bramy domów oraz balkony.

Rząd Rzeszy żegna się z Górnym Śląskiem

BERLIN. Rząd Rzeszy opublikował odezwę pożegnalną do górnoślązaków, wstępujących w skład państwa polskiego. Odezwa utrzymana jest w tonie żałoby. Jednocześnie w szkołach państwowych niemieckich, odczytano specjalnie sporządzone żałobne zawiadomienia.

Budżet Górnego Sląska

WARSZAWA. W związku z przejmowaniem Górnego Sląska przez Polskę w Ministerjum skarbu—jak się dowiaduje „Kurjer"—opracowano preliminarz budżetowy na drugie półrocze 1922 roku. Zapotrzebowanie zaś pieniężne Górnego Sląska jest ogromne, polskim władzom skarbowym udało się jednak zmobilizować odpowiednie zapasy pieniężne tak, że żadnej przerwy w prawidłowem życiu tej nowej dzielnicy polskiej nie będzie z tego powodu.

Budżet Górnego Sląska obejmuje dwie części: 1) potrzeby administracyjne wymiaru sprawiedliwości, bezpieczeństwa publicznego oraz 2) sprawy przedsiębiorstw państwowych, t. zw. fiskalnych oraz kolei i poczt.

Górny Sląsk, jak wiadomo, będzie miał swój własny budżet autonomiczny oprócz czterech pozycji, które mają być wspólne z budżetem państwa polskiego: kolejnictwo, sądownictwo, górnictwo i poczta.

Poincare w Londynie

LONDYN. W dniu wczorajszym Poincare wraz z małżonką przybył do Londynu. Z uwagi na to, że odwiedziny nie noszą charakteru oficjalnego, rząd angielski nie był urzędowo na dworcu reprezentowany. Obecni byli jednak specjalni przedstawiciele króla i Lloyda George'a. Według opinji prasy francuskiej Poincare będzie omawiał z Lloydem George'm sprawy odszkodowań i sankcji.

Wojna domowa w Irlandji

DUBLIN. W hrabstwach Tipperary i Waterford uzbrojeni ludzie uprowadzili agentów wyborczych kandydatów niepodległościowej partji irlandzkiej.

W hrabstwie Sligo wyborcy wyznania protestanckiego otrzymali listy z pogróżkami.

Niemcy zwracają co porabowali w Polsce

WIESBADEN. W wykonaniu układu podpisanego dnia 14 maja przez komisarjat polski w Wiesbadenie i dotyczącego zwrotu mienia polskiego z Niemiec—pierwszy pociąg zawierający 50 wagonów towarów—przeszedł granicę polską w rejonie Miasteczka dnia 12 czerwca. Od tego dn. regularnie co dwa dni będą przybywały z Niemiec do Polski pociągi 50-wagonowe naładowane mieniem polskiem, podlegającem zwrotowi. Ogółem podlega zwrotowi około 2000 wagonów.

Cholera w Równem

ROWNO. Z powodu pojawienia się na stacji obserwacyjnej w Równem kilku przypadków cholery azjatyckiej pośród repatrjantów, p. min. zdrowia publicznego, dr. Witold Chodźko, wyjechał w sobotę, dn. 17 b. m. wieczorem do Równego w towarzystwie pp. d-ra Norman White, komisarza epidemicznego Ligi Narodów, d-ra M. Pawłucia kierownika wydziału szpitalnictwa w naczelnym nadzwyczajnym komisarjacie do spraw walki z epidemjami i d-ra Zubra, nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami na Kresy Wschodnie.

Krwawe rozruchy na Słowaczyźnie

PRAGA. Aresztowano tuta wczoraj i odstawiono do sądu w Trenczynie przywódcę komunistów Oudreja Bejdako, z powodu podburzania i innych przekroczeń. Wieczorem zebrał się tłum w ilości około 500 osób, przyczem strzelano do żandarmów. Po trzykrotnem bezskutecznem wezwaniu do rozejścia się, żandarmi dali salwę, wskutek czego zginęła jedna osoba oraz 5 zostało rannych. Do Trenczyna wysłano wojsko dla utrzymania porządku.

Ekspedycja na Ewerest

HANNOWER. Ekspedycja na górę Ewerest, według doniesień z dnia 14 b. m., ma jeszcze do przebycia aż do szczytu 571 metr.

Zapewnienia sowieckie

WARSZAWA. W związku z notą rządu polskiego do sowietów w sprawie ostatnich napadów band rosyjskich na terytorjum polskie, poselstwo rosyjsko-sowieckie złożyło w Warszawie zapewnienie, że rząd sowiecki użyje wszelkich środków dla uniemożliwienia na przyszłość podobnych najść na terytorjum Polski.

Policja polska w Katowicach

KATOWICE, 17 czerwca. W sobotę nadszedł tu rozkaz od prezydenta regencji w Opolu, aby policja funkcjonująca dotychczas w Katowicach, została zniesiona. Wskutek tego rozkazu ściągnięto posterunki policyjne z dworca kolejowego i z ulic miast, oraz ją rozbrojono. Na miejsce dotychczasowej policji przybyła już policja polska i pełni od dziś służbę.

6 i pół miljona miljonerów w Stanach Zjednoczonych

HANOWER. Wedle oficjalnej statystyki przeprowadzonej w Waszyngtonie, w Stanach Zj. jest obecnie 340 osób, mających dochodu ponad jeden miljon dolarów, podczas, gdy w roku zeszłym było osób z takim dochodem 65, a w roku 1916—206. Natomiast jest przeszło 6 i pół miljona osób (w roku zeszłym 44 i trzy czw. miljona), mających dochodu od 500.000 dolarów do 1 miljona.

Czy republika Indji jest możliwą?

Swojego czasu twórcy i kierownicy ruchu niepodległościowego Indji obiecali światu, że w pierwszych miesiącach roku 1923 ujży on „Stany Zjednoczone Indji," czyli Republikę Indyjską. Jednakże obietnica nie spełniła się i nie widać żadnych obiecujących oznak rychłego jej zrealizowania się.

Kto jednak lepiej przypatrzy się Indjom, kto pozna ich istotę, warunki i stosunki wewnętrze, ten nie będzie się dziwił niespełnieniu się tej obietnicy i rychłego jej spełnienia się nie będzie oczekiwał.

Co to są Indje? — Jest to olbzymi kraj, mający 315 miljonów ludności nie jednej wiary, nie jednego języka, a nawet niezupełnie jednej rasy.

Wielu przyzwyczaiło się uważać hindusów za jeden naròd, tymczasem tam narodu w naszym pojęciu niema. Są to natomiast setki szczepow mówiących odrębnymi narzeczami, ktorych sklasyfikowanych jest przęszło trzysta, a wielu jest jeszćze niesklasyfikowanych.

Jest to więc stokroć większa wieża Babel niż europejska. Nie mogąc brać hindusów w żaden sposób za naród, moglibyśmy raczej określeć takim ogólnem mianem jak europejczycy, gdyż nawet dadżą się pociągnąć pod taką klasyfikację rasy jak n. p. rasa słowiańska, germańska, romańska i t. p.

Religji głównych jest tam pięć, których więcej niż jedna piąta stanowią mahometanie. Największym przekleństwem Indji jest kastowość, panowanie uprzywilejowanej kasty, która na równi z psami traktuje masy upośledzone. Ciemnota jest straszną. Mniej niż 6 procent ludzi umie czytać i pisać.

W takich warunkach republika jest niemożliwą W tym też mamy wyjaśnienie panowania brytańskiego i nieprzyznawania kaście uprzywilejowanej niepodległości dla gnębienia upodlonych, ciemnych mas.

Jakie stosunki panują w Chinach.

Co pewien czas przychodzą depesze o walkaah, toczących się pod Pekinem. Mało kto jednak wie, co się naprawdę w Chinach dzieje. Otóż na ten temat niezwykłe ciekawe, barwne i przerażające nawet informacje podaje pismo paryskie „Excelsior". Korespondent tego pisma, p. Albert Londres, już od miesiąca objeżdża „Państwo Srodka", jak Chińczycy nazywają swoją olbrzymią republikę, liczącą 400 milionów mieszkańców i zwiedził ją od północnych aż do południowych okolic.

Oto kilka obrazków tego, co się obecnie w Chinach dzieje:

Państwo bezprawia i chciwości.

Chiny dzisiejsze, pisze p. Londres, to chaos, zamęt i bezład, to kraj zdeptanych praw, kraj złodziejstwa, gwałtu i okrucieństwa, kraj, w którym wszelkie prawa ludzkie są wyszydzone i wyśmiane.

Jedna tylko tam jest potęga, jeden tylko przedmiot czci i upragnienia: złota.

Dwadzieścia jeden prowincji jest w Chinach — i dwudziestu jeden tyranów-gubernatorów, niezależnych od nikogo, samowolnych chciwych łupieżców. Sprzedają oni wszystko co tylko sprzedać można: koleje, kopalnie, okręty, rzeki i ziemię. Sprzedają temu, kto daje więcej. Jeden gubernator sprzedaje więc swoją prowincję Japończykom, — drugi Amerykanóm. Kto da więcej. Byle handel szedł. Podatki, opłaty, cła. — wszystko ściągają generałowie i gubernatorowie, — każdy dla siebie i każdy na własną rękę.

Każdy z nich ma swoje „wojsko". A wojsku temu płaci żołd w dość niezwykły sposób, — przez wydawanie co miesiąc specjalnego pozwolenia na jednodniowy rabunek, plądrowanie i grabienie cywilnych obywateli stołecznego miasta.

To też obywatele, którzy już wiedzą, w jakie dni miesiąca przypada „wypłacanie żołdu żołnierzom", udają się przed tą datą do tonkiuma (tak się nazywają ci „gubernatorowie") i proponują mu:

„Nie wydawaj rozkazu grabieży, — zapłacimy ci twoje wojsko. He, chcesz?"

Zwykle interes dechodzi do skutku. Miasto wychodzi cało: Ale miasteczka mniej domyślne i dowcipne zostają zniszczone.

Pieniądzem wypłat jest opium. Według rangi żołnierza i oficerowie otrzymują od 100 gramów do 1 kilogr. Ich rzeczą jest wymienić potem to opium na pieniądze. I żołnierze dobijają się potem do drzwi mieszczan, z pudełkiem opium w jednej ręce, a z karabinem w drugiej, — proponując kupno narkotyku. W takiej sytuacyi mieszczanin kupuje zawsze.

A nazajutrz ci sami żołnierze dokonują rewizyi i znalazłszy u swych wczorajszych klijentów opium, nakładają i ściągają natychmiast karę z posiadaczy tego zakazanego narkotyku.

Albo inny przykład stosunków: Na miasto Hu-ra-to w prowincji Mao-niu-njań napadli bandyci i porwali wielką ilość kobiet. Mężowie muszą je wykupywać według oceny bandytów. W tym wypadku bandyci ocenili kobiety po 100 dolarów sztuka.

Jeden z mężów jednak, który przywiązany był do swych pieniędzy niemniej niż do żyny, — chciał się potargować. Udał się do wodza oddziału bandyckiego i począł prosić:

„Biedny jestem. Nie mogę dać tyle ile chcecie. Najwyżej połowę: 50 dolarów".

— Dobrze' — odpowiada wódz, biorąc 50 dolarów, — załatwimy to po sprawiedliwości. Pójdź!

I prowadzi męża do zakładnic, zebranych w jednem miejscu:

— Któraż jest twoja żona?

— A ta? Doskonale!

I kilku uderzeniami swej szabli rozcina biedną chinkę na dwoje.

Masz tę połowę za 50 dolarów, możesz wziąć, drugą połowę żony dostaniesz, gdy przyniesiesz drugą połowę okupu!

Nie przerażajcie się czytelnicy, bo to nie są najstraszliwsze sceny. To jest tylko obrazek, słabo ilustrujący stosunki w Chinach w roku 1922.

W roku 1920, gdy bogatsi obywatele już nie mogli, czy nie chcieli zapłacić „tonkiumowi" okupu na żołd dla „wojska", gubernator pozwolił żołnierzom na jednodniowy rabunek. W poszukiwaniu pieniędzy na żołd, przy „rewizji" po domach prywatnych, wyrzucano z okien dzieci, które inni żołnierze, stojący pod oknami, chwytali na ostrza bagnetów.

Potworny mord.

Około godz. 3 nad ranem z poniedziałku na wtorek zaalarmowano Komendę policji w Piotrkowie o krwawym napadzie rabunkowym i wymordowaniu rodziny zamożnego gospodarza Opali, we wsi Kłudzice w pobliżu Witowa.

Przybyłym na miesce organom bezpieczeństwa i sąsiadom przedstawił się przerażający swoją grozą widok.

W szopie skrwawione zwłoki gospodarza Jana Opali, a w progu sieni, wiodącej do izby zwłoki jego małżonki Antoniny. Dwunastoletnia ich córka Julja, z obandażowaną głową, robiła jakieś niesamowite wrażeni . jakkolwiek nie okazywała żalu po stracie rodziców.

Podejżenie o dokonaniu morderstwa padło na syna zamordowanych 19- letniego Wojciecha Opalę, który początkowo wypierał się, plątając się w odpowiedziach, ale na skutek perswazji ze strony komirzarza Tołpychy przyznał się do wszystkiego, opawiadając, że ojca, śpiącego w szopie, zastrzelił z karabinu, gdzie pilnował dobytku przed rabusiami nocnymi. A gdy na ten strzał wybiegła matka ze stancji, położył ją trupem dwoma celnymi strzałemi w głowę.

Nsstępnie pobieg do izby i strzelił do 1-2 letniej siostry, ale wskutek panujących ciemności strzał nie był celny — i tylko twarz jej osmalił.

Dokonawszy tych pptwornych czynów zbrodniczych, wpadł do stajni, wyprowadził konie i niby pod pozorem, że dokonano napadu bandyckiego wyjechał w pole w odległości około 2 kilometrów, gdzie je puścił samopas, a sam pobiegł zaalarmować sąsiadów, że napadli bandyci i prosił ich o zawiadomienie policji.

Powodem zbrodni było to, że podobno rodzice nie chcieli mu pozwolić tak wcześnie nie żeniś z niejaką Szewczykówną przed odbyciem służby wojskowej, przycem matka miała mu zagrozić, że gdyby postompił wbrew ich woli, otrzyma córka Julja większą częśś majątku; a nie on. To sobie młody Opala tak przybrał do serca, że postanowił zgładzić całą rodzinę, aby objąć cały majątek w posiadanie.

KRONIKA.

MILJONOWKA.

W sobotniem ciągnieniu Miljonówki wylosowany został Nr. 1.054.599.

— OGŁOSZENIE.

Wszyscy ci, którzy dotychczas przed Komisją Przeglądową nie stawili się, mają się stawić w dniu 23 czerwca 1922 r. o godzinie 8-ej rano w P. K. U. Kalisz. Nie stawienie się będzie karane podług obowiązującego kodeksu karnego.

— DOROCZNY EGZAMIN.

W środę, dnia 21 b. m. w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się doroczny egzamin uczenic i uczniów znanej, miejscowej nauczycielki muzyki, p. Jadwigi z Raszewskich Wilkanowiczowej. Na rzecz Tow. Czerwonego Krzyża. Początek o godz. 4-ej i pół po południu. 1742

— ZAKAZ WYWOZU ZYWNOSCI.

Ministerjum spraw wewnętrznych wydało zarządzenie, zakazujące, urzędom wojewódzkim i starościńskim wydawania zezwoleń na wywóz za granice państwa żywności, bez względu na jej rodzaj i ilość, gdyż w myśl obowiązujących przepisów do wydawania tego rodzaju zezwoleń upoważniony jest wyłącznie urząd przywozu i wywozu.

— KOLONJE HARCERSKIE W KALISKIEM

Podczas nadchodzących wakacji rozpoczyna się dla organizacji harceskiej okres najintensywniejszej pracy w kolonjach i obozach harcerskich. Okres ten jest nadzwyczaj ważny dla rozwoju harcerstwa, bo przez zorganizowanie kursów instruktorskich, przez ujęcie drużyn w karność obozu—kładzie podwaliny dla całorocznej pracy. Młodzieży daje radość swobody i bezpośrednie obcowanie z przyrodą, wyrabia w niej pod wpływem karności i specjalnych ćwiczeń tężyznę moralną i zdrowie fizyczne, a rodzicom daje najtańszy, a często jedyny sposób wysłania dzieci na lato. Komenda Okręgu kaliskiego w zrozumieniu tych najistotniejszych dla siebie potrzeb poczyniły starania dla urządzenia tak jak w innych latach i w tym roku—kolonji. Dzięki pomocy jaką zaofiarowało D. O. K. kolonja będzie należycie zaopatrzona w namioty i kuchnie polowe. Z pomocą pospieszył także magistrat miasta Kalisza, który dostarczy część artykułów żywnościowych. Kolonja I drużyny ulokuje się w lasach Brudzewa, gdzie dominjum obiecało również swą pomoc w postaci artykułów żywnościowych. Ponieważ kurs dla zastępczych obliczeń jest na 80 ludzi, kolonja zaś na 40 a pomoc zaofiarowana jest niewystarczająca—komenda ma zamiar pokryć dużą część wydatków z dochodu jaki osiągnie u rządzenia tygodnia harcerskiego i zlotu, który odbędzie się w pierwszych dniach lipca. Oprócz drużyny I mają zamiar zorganizować kolonje drużyna 4 i 5, drużyna czwarta w lasach marchwackich, zaś drużyna piąta w okolicy Petryk. Pomoc jakiej udziela patronat okręgowy złożony z zasłużonych obywateli społeczeństwa jest najlepszą gwarancją i dla rodziców, którzy z całem zaufaniem kolonjom harcerskim. Doświadczenie z lat ubiegłych mówi najlepiej, że kolonje są najlepszym środkiem wychowawczym Należy tylko żałować, że ze względu na mało wydatną pomoc całego społeczeństwa udział w takich kolonjach całej młodzieży musi być ograniczonym.

— DOROCZNY EGZAMIN.

W środę, dnia 21 b. m. w sali Towarzystwa Muzycznego odbędzie się doroczny egzamin uczenic i uczniów znanej miejscowej nauczycielki muzyki, p. Jadwigi z Raszewskich Wilkanowiczowej. Na rzecż Tow. Czerwonego Krzyża. Początek o godz. 4 i pół po południu.

— POZAR W AUGUSTOWIE.

W dniu 9-ym o. m. wybuchł w Augustowie groźny pożar, który zniszczył 50 domów. Ofiar w ludziach niema.

Akcję ratowniczą prowadziła miejscowa straż ogniowa, policja, oraz stojący załogą w Augustowie I pułk ułanów.

Straty są olbrzymie.

— WIELKA MAPA KOLEJOWA B. Połonieckiego

1:1.5000 000, format 115/83 cm. wykonanie nadzwyczaj staranne. Na terenie Polski oznaczone są dyrekcje kolejowe. Mapa nieodzowna w biurze każdego przemysłowca i handlowca.

— SZKIEŁKA ZAMIAST DROGICH KAMIENI.

Rzeczoznawcy delegacji polskiej w mieszanej komisji reewakuacyjnej w Moskwie, przerwali prace nad oceną kosztowności trzeciej raty za tabor kolejowy wobec przedstawienia przez stronę rosyjską sztucznych kamieni, które obniżają wartość przyjmowanej raty. Prezes delegacji polskiej zażądał wycofania sztucznych kamieni oraz dostarczenia w ich miejsce innych kosztowności. Strona rosyjska odpowiedziała ódmówmie, przerywając prace. Do tej pory nie przystąpiono do realizacji zobowiązania, wynikającego z art. 13 traktatu, przyznającego Polsce 30 miljardów rubli w złocie za udział w bilansie gospodarczym dawnej Rosji. W tej sprawie rokowania utknęły na martwym punkcie. Termin wypłaty tej sumy upłynął 1 kwietnia rokku bież.

— CECH ZEBRAKOW W WARSZAWIE.

W Warszawie powstaje zupełnie serjo związek żebraków, o czem podano ogłoszenie w prasie żarg., a inicjatorzy zgłosili się do redakcji w celu udzielenia szczegółów informacyjnych. Są to przeważnie kalecy. Są oni niezadowoleni z ostatnich rozporządzeń policji zmierzających do tępienia żebractwa i zawiązują celem przeciwdziałania zamachom na swój byt—ścisłą organizację obronną.

— WIELKIE BANKRUCTWO.

Z rozporządzenia władz osadzono w więzieniu kupca z Łodzi, A. Kołowskiego, który zbankrutował na sumę 300.000 marek. Jednocześnie odebrał sobie życie kupiec łódzki B. Wolman, który również zbankrutował na znaczną sumę.

— WIELKOPOLSKA NA DANINĘ.

Do dnia 20 maja r. b. wpłacone w b. dzielnicy pruskiej na poczet daniny 12,700,000,000 mk. polskich. Suma preliminowana 12 miljardów 500 miljonów marek była zatem przekroczona o 200 miljonów marek.

— POGWAŁCENIE USTAWY O 8-GODZINNYM DNIU PRACY.

W XIV Okr. Sądu pokoju m. Warszawy rozpatrywaną była w tych dniach sprawa wytoczona przez inspektora pracy VI-go okręgu właścicielowi warsztatu K. Blumwirtowi o przekroczenie dniu pracy mianowicie, jak brzmiało oskarżenie, w warsztacie Blumwirta pracowano nie 8 godzin, jak nakazuje ustawa, lecz 8 i pół godzin. Sędzia pokoju rozpatrzywszy sprawę i wysłuchawszy świadków i oskarżonego, wydał wyrok uniewinniający Blumwirta, motywując wyrok tem, że przedłużona praca w jego warsztacie nie była przymusowa, lecz odbywała. się za obustronną dobrowolną umową.

— STAN ZASIEWOW.

Główny urząd statystyczny przesyła komunikat o stanie zasiewów. Z zestawienia widoczne jest naogół nieznaczne pogorszenie zasiewów ozimych, co zostało spowodowane dość niską temperaturą w pierwszej połowie maja i posuchą, obejmującą środkową część Polski.

Większe opady były na krańcach Polski, głównie zachodnich i południowych. Tam też daje się zauważyć polepszenie stanu zasiewów ozimych (pszenica w wojew. wołyńskiem, nowogrodzkiem i tarnopolskiem, żyto w wojew. białostockiem, nowogrodzkiem i tarnopolskiem).

Zasiewy jare naogół przedstawiają się średnio, koniczyna zaś, łąki i pastwiska gorzej.

Wogóle w porównaniu z rokiem ubiegłym stan zasiewów jest gorszy, jednakże na skutek zwiększenia obszaru, zasianego w roku bieżącym, o ile nie nastąpi pogorszenie lub polepszenie, należy się spodziewać ogólnego zbioru w całości państwa dla pszenicy w ilości nie mniejszej, niż w roku ubiegłym, a dla żyta około 50 proc. większej, niż w r. 1921. Zaś zbiór siana pierwszego pokosu możliwe, że wypadnie o 10—15 proc. mniejszy, niż w roku ubiegłym.

— CZY TAK BYC POWINNO?

Przedsiębiorca oczyszczania kominów w Kaliszu p. Radajewski, funkcje swoje spełnia w godzinach popołudniowych, czem naraża wielu mieszkańców na poważne straty, zasypując sadzammi całe kuchnie i przygotowujące się obiady.

Wypadek taki miał miejsce w zeszłą środę dn. 14 bm. w domu przy ulicy Kościuszki 15, gdzie p. Radajewski przybył ze swym pomocnikiem, a nie zważając na reagujące nasze gosposie, zasypał sadzami całe kuchnie i jedzenia przyczyniając tem kilka rodzin na poważne straty.

Czy tak być powinno i czy Urząd Magistratu w imię dobra ogólnego nie powinien zastrzedz w umowie przedsiębiorcy godzin obiadowych, aby od 12 do 3 w południe czyszczenie kominów było niedopuszczalne!

Skargi te powtarzają się bardzo często, to też zwracamy uwagę właściwym czynnikom naszego Magistratu, gdyż p. Radajewski i jego pomocnicy uważać nie chcą nawet na płacz matek i straty, co jest smutnym objawem braku, obywatelskiego poczucia.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z 14.10 1921 r. Dz. U. poz. 649 i 650 oraz reskryptu Województwa Łódzkiego z dnia 17.2 L. P. Pr. 896/III—zakazuje się przekupniom nabywania artykułów spożywczych w dni targowe przed godziną 11-tą tak na miejscu targowem jak również poza obrębem miasta.

Winni niezastosowania się do powyższego rozporządzenia będą karani przez władzę administracyjną I instancji na mocy art. 45 do 50 Ustawy z dnia 2.7 1920 r. Dz. Ust. poz. 449 oraz rozp. Rady Ministrów z 14.10 1921 r. Dz. Ust. poz. 650.

Kalisz, dn. 19/VI 1922 roku.

Starosta w z. BARNAT.

Dzwony i domy z porcelany.

Za parę tygodni katedra w Metz otrzyma słynny komplet dzwonów porcelanowych, o których tyle mówiono. Dźwięczność ich ma być nadzwyczajna. Dzwony są mocne, pomimo, że zrobione są z tak króchego materjału. Dotąd nie używano też porcelany na wyrób domów, pewien jednak przemysłowiec z Meissen, centrum porcelanowem w Saksonji zbudował sobie z tego materjału dom.

Mleczarnia

największa w Bydgoszczy połączona z ekspedycją i handlem opału z rąk niem.

zaraz korzystnie na sprzedaż.

Mam wielki wybór dalszych korzystnych objektów.

A. WIECZOREK,

Pośrednictwo nieruchomości,

Bydgoszcz, Dworcowa 78,

Telefon. 825. 1740

Hurtowo i detaliczny

SKŁAD

węgla, wapna, cementu i drzewa opałowego

przyjmuje zamówienia po cenach 1536

konkurencyjnych

zaraz wykonane.

Szymon Grün, Turecka 4, daw. 33. Tel. 120.

Zginął paszport

wydany przez magistrat m. Kalisza na imię Szmula Słomki.

Sprzedam magle

Ulica Czaszkowska № 29.
J. Zakrzewski. 1761

Kamienica

piętr. z dwoma sklepami w Lesznie na ruchliwej ulicy do sprzedania natychmiast. Jest ładne podwórze i ogród. Do objęcia sklep kolonjalny.
Zgłoszenia skierować:
B. Tomiak, LESZNO
Leszczyńskich 48. 1753

Zginęła karta powołania

wydana przez PKU. w Kaliszu na imię Stanisława Kobyłki rocz. 1902 1760

Zginął paszport

wydany przez urząd gm. Rataje na imię Stanisławy Owsik 1762

Powóz

do sprzedania

kolej półtoraczna, lekki na gumach. Wiadomość: Turecka № 23 w Kaliszu.
Zakład powozów p. Łuczaka.

BIURO TECHNICZNE i DOM HANDLOWY

„PROSNA"

Ogrodowska 4, dom własny

zawiadamia, że firma rozszerzyła dział techniczny i wykonuje terminowo wszelkie roboty:

ogrzewanie,
kanalizacje,
studnie artezyjskie,
stacje biologiczne itp.

z własnych materjałów, posiadanych w dużych ilościach na składach w Kaliszu. 1710

OGŁOSZENIE.

Komisarjat Kaliskiej Grupy Obozów Internowanych niniejszym ogłasza, że w dniu 21. VI. rb., o godzinie 12-ej w południe odbędzie się sprzedaż z licytacji 6-ciu krów które w dniu sprzedaży obejrzeć można w Obozie №10 w Kaliszu.

Komisarz Kaliskiej Grupy
1770 Oboz. Int.

SPRZEDAM

DOM 1737

dwupiętrowy z placem frontowym, obszernym podwórzem w śródmieściu, cena 3 i pół. miljon. wiadomość Wrocławska 70 u gospodara.

Są do wynajęcia

2 sale fabryczne, parter, i II-gie piętro, jedna na 12,55×4,80 mtr., druga 10,80×6,5 mtr.
Wiadomośc w Red. Gazety Kaliskiej. 1721

Letnisko wspaniałe

w bajecznej miejscowości przy stacji kolejowej Antonin, 15 minut od Ostrowa, 2 pokoje z użytecznością kuchni do wynajęcia raraz. Na miejscu olbrzymi las sosnowy i kąpiele.
Wiadomość na stacji kolejowej w Antoninie. 1711

Do wynajęcia w zdrowotnej miejscowości niedaleko Kalisza kilka letnisk.
Widaomość w Redakcji Gaz. Kaliskiej. 1755

Sprzedam 1666

maszynę do pisania

„ERIKA" Turecka 24 m. 11.

Gwintowniki gazowe i gwintowniki Whirwortha

najtaniej sprzedaje

POZNAŃSKI Warszawa, ul. Marszałkowska 72. 1246

Jest do wynajęcia

na letnisko lub sprzedania pod miastem domek murowany o 5 pokojach z wygodami wraz z wozownią, stajnią, innemi budynkami i ogrodem owocowym.
Wiadomość: Browarna 3, m. 3.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Okręgowym **Józef Motylewski,** zamieszkały w Kaliszu przy ulicy Warszawskiej № 2 ogłasza, że w dniu 10 lipca 1922 r. od godziny 10 z rana we wsi Cienia gm. Opatówek, odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości, a mianowicie: maszyna do szycia nożna Singera N. S. 959294 należących do Józefa Tomaszewskiego i ocenionych na 75000 mk.
Kalisz, dnia 16 czerwca 1922 r.
1752 Komornik: **Józef Motylewski.**

SZKOŁY FOTOGRAFUJĄ się najlepiej

w salonie artystycznym firmy

„ENGEL"

KALISZ, Niecała № 12. Wejście z parku.

Niniejszym podaje do łaskawej wiadomości, że od kilku dni istnieje na Głównym Ryneku róg Marjańskiej:

SKŁAD

materjałów elektrotechnicznych, maszyn do szycia, wykańczania haftu oraz wszelkie części do takowych. Także rowerów, poszczególnych części do nich, kompletów gum i instrumenta muzyczne.
1673 **N. WIERUSZEWSKI Kalisz.**

DRUKARNIA „GAZETY KALISKIEJ"

spółka z ograniczoną odpowiedzialnością.

Najstarsza drukarnia w Kaliszu! Największy zakład graficzny w ziemi Kaliskiej!

Wykonuje szybko i dokładnie wszelkie roboty wchodzące w zakres sztuki graficznej. Dzieła, broszury, książki handlowe i biurowe, formularze, druki dla p. pisarzy gminnych, afisze, klepsydry, zaproszenia ślubne oraz wszystkie inne druki. Kompletnie nowy asortyment czcionek najnowszych kroi. Własna introligatornia. Maszyny pospieszne poruszane elektrycznością. Maszynki zecerskie. Sterotypownia.

TANIO — ŁADNIE — SZYBKO i DOKŁADNIE.

Redaktor A. RADWAN. Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp. Druk „Gazety Kaliskiej" Aleja Józefiny 1.